

**Sygn. akt III A Uz 218/12**

## POSTANOWIENIE

Dnia 5 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Maria Pietkun ( spr. )

Sędziowie: SA Irena Różańska – Dorosz

SA Janina Cieślikowska

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2012 r.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku G. T.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych oddziałowi w O.

o wysokość emerytury

na skutek zażalenia wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Okręgowego w Opolu

z 28 czerwca 2012 r., sygn. akt V U 544/11

***p o s t a n a w i a :***

***oddalić zażalenie.***

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 26 sierpnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Opolu oddalił odwołanie G. T. od decyzji ZUS o/O. z 27 września 2010 r. Wyrok uprawomocnił się 16 września 2011 r. wskutek niezaskarżenia go apelacją.

W dniu 11 czerwca 2012 r. wnioskodawca wniósł wniosek o przywrócenie terminu do złożenia apelacji, a 21 czerwca 2012 r. (w uzupełnieniu tego wniosku) złożył apelację. Podał, że na rozprawę, po której zapadł wyrok, nie stawiał się ze względów zdrowotnych oraz z uwagi na znaczną odległość z miejsca jego zamieszkania do siedziby sądu. Wnioskodawca podniósł, że od wielu lat choruje na (...).

Postanowieniem z 28 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Opolu oddalił wniosek G. T. o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji oraz odrzucił jego apelację. Sąd wskazał w uzasadnieniu, że nie sposób przyjąć, że wnioskodawca bez swojej winy nie dokonał wniesienia apelacji w terminie. Ubezpieczony był zawiadomiony o terminie rozprawy wyznaczonej na 26 sierpnia 2011 r., po której zapadł wyrok. Na rozprawę nie stawiał się i nie dołożył należytej staranności, by w terminie powziąć informację o treści zapadłego orzeczenia. O odpis wyroku wraz z uzasadnieniem zwrócił się dopiero po upływie 9 miesięcy od jego wydania i nie przedłożył żadnych zaświadczeń lekarskich stwierdzających chorobę ani także nie wskazał żadnego innego usprawiedliwienia, z powodu którego tak znacznie przekroczył termin do złożenia apelacji. Sąd uznał, że przyczyną uchybienia terminowi do wniesienia apelacji był brak zachowania należytej staranności przez wnioskodawcę.

W zażaleniu na to postanowienie ubezpieczony podniósł, że stawiennictwo na rozprawie z 26 sierpnia 2011 r. nie było obowiązkowe. Wskazał, że ze względu na wiek i nieznamość prawa nie wiedział, że sąd z urzędu nie ma obowiązku poinformowania go o treści rozstrzygnięcia, dlatego też wnioskodawca oczekiwał na nadesłanie wyroku pocztą. Skarżący wniósł o przywrócenie terminu do złożenia apelacji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zażalenie wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 369 § 1 kpc apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem. Jeżeli strona nie zażądała uzasadnienia wyroku w terminie tygodniowym od ogłoszenia sentencji, termin do wniesienia apelacji biegnie od dnia, w którym upłynął termin do żądania uzasadnienia (art. 369 § 2 kpc). Uzasadnienie wyroku sporządza się na żądanie strony, zgłoszone w terminie tygodniowym od dnia ogłoszenia sentencji wyroku – art. 328 § 1 kpc. Z treści wyżej przytoczonych przepisów wynika, że jeżeli strona nie zgłosi w terminie 7 dni od ogłoszenia sentencji wyroku wniosku o jego pisemne uzasadnienie, termin do wniesienia apelacji wynosi trzy tygodnie od ogłoszenia wyroku.

Zgodnie z treścią art. 168 § 1 kpc sąd może uwzględnić wniosek strony o przywrócenie uchybionego terminu do dokonania czynności procesowej jedynie wtedy, gdy ustalone zostanie, że uchybienie to nastąpiło bez winy strony, która to przesłanka winna być uprawdopodobniona. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że postanowienie o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu może być wydane tylko po przeprowadzeniu rozprawy. Bez wątplenia wnioskodawca uchybił terminowi do wniesienia apelacji, tę bowiem należało wnieść najpóźniej do dnia 16 września 2011 r., zaś ubezpieczony wniosek o przywrócenie terminu oraz apelację wniósł dopiero w czerwcu 2012 r. Rzeczą Sądu Okręgowego było zatem ustalenie na rozprawie, czy niezachowanie terminu do wniesienia apelacji nastąpiło bez winy strony.

Wnioskodawca zawiadamiany był prawidłowo o każdym posiedzeniu Sądu Okręgowego, także o terminie końcowej rozprawy z 26 sierpnia 2011 r. Stawiennictwo nie było obowiązkowe, jednakże w interesie wnioskodawcy było uczestniczenie w rozprawie. Stronie działającej bez adwokata, radcy prawnego lub rzecznika patentowego, obecnej przy ogłoszeniu wyroku, sędzia przewodniczący udziela wskazówek co do sposobu i terminów wniesienia środka zaskarżenia. Jednakże nawet gdy stan zdrowia ubezpieczonego uniemożliwiał mu uczestniczenie w rozprawie lub gdy koszty podróży do sądu okazały się zbyt wysokie (jak twierdzi ubezpieczony), to rezygnując z uczestniczenia w rozprawie, winien złożyć na poczcie wniosek o doręczenie mu wyroku wraz z uzasadnieniem lub drogą telefoniczną uzyskać informację o treści wyroku ogłoszonego 26 sierpnia 2012 r. Rezygnacja przez stronę z uczestnictwa w rozprawie nie zwalania jej przecież z obowiązku dbałości o własne interesy w procesie.

Ugruntowane już stanowisko judykatury, jeśli chodzi o możliwość przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej, kładzie nacisk na zachowanie przez strony należytej staranności i wykazanie dbałości o własne interesy. Podobny pogląd, co w wyroku Sądu Najwyższego z 14 stycznia 1972 r., powołanym przez Sąd I instancji, wyraził też SN w postanowieniu z 23 listopada 2005 r., II CZ 103/05. Sąd Najwyższy stwierdził, że na stronie zobowiązanej do dokonania czynności procesowej ciąży obowiązek zachowania należytej staranności, której miernikiem jest obiektywnie oceniana staranność, jakiej można wymagać od strony właściwie dbającej o swoje interesy procesowe. Uchybienie w tym względzie, spowodowane nawet lekkim niedbalstwem, narusza obiektywny miernik staranności i stanowi podstawę do oddalenia wniosku o przywrócenie terminu, skoro nawet lekkie niedbalstwo świadczy o zawinionym niedokonaniu czynności w terminie (art. 168 § 1 k.p.c.), LEX nr 188555.

Ubezpieczony nie podał, żadnych innych przyczyn niedotrzymania terminu, w szczególności nie przedstawił stosownych zaświadczeń lekarskich o niemożności stawienia się w sądzie na rozprawę lub o długotrwałej chorobie, dlatego prawidłowo uznał Sąd I instancji, że uchybienie terminowi do wniesienia apelacji było przez niego zawinione. Postanowienie o odrzuceniu apelacji jest zasadne w konsekwencji oddalenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji. Sąd I Instancji zgodnie z przepisami art. 370 kpc odrzucił apelację, jako spóźnioną.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 kpc w związku z art. 397 § 2 kpc orzekł, jak w sentencji postanowienia.

R.S.